

Od mistagogii do chrześcijańskiej duchowości —
symposium zorganizowane przez
Wydziały Teologiczne Uniwersytetów: Śląskiego i Opolskiego

(Katowice, 20 maja 2004 r.)

20 maja 2004 r. odbyło się w Katowicach sympozjum na temat *Od mistagogii do chrześcijańskiej duchowości*. Zorganizowały je Wydziały Teologiczne Uniwersytetu Śląskiego i Opolskiego. Otwarcia dokonał Dziekan Wydziału Teologicznego UŚ, ks. prof. dr hab. Wincenty Myszor. Z programem zaś i zamierzonymi celami sympozjum zapoznał zebranych ks. dr hab. Andrzej Żądło.

Przed południem przedstawione zostały cztery wykłady. Jako pierwszy głos zabrał ks. prof. dr hab. Helmut Jan Sobeczko (UO), który zaprezentował referat *Rola i miejsce mistagogii w Kościele pierwotnym*. Poprzez ten referat pogłębił on w uczestnikach sympozjum zrozumienie starochrześcijańskiego terminu „mistagogia”, podkreślając fakt, że w refleksji teologiczno-pastoralnej ostatnich dekad, wykazującej tendencję do poszukiwania inspiracji i wzorców w praktyce mistagogicznej Kościoła okresu patrystycznego, termin ten pojawia się dość często, wzbudzając uzasadnione zainteresowanie. Ważną sprawą było również objaśnienie klasycznej formy katechumenatu, który w Kościele pierwotnym stanowił dla przeżywania mistagogii naturalny kontekst. Zaprezentowane przez ks. prof. Sobeczkę zostały też najważniejsze ośrodki starożytne, ze szczególnym uwzględnieniem Jerozolimy, w których praktyka mistagogii była wyjątkowo pielęgnowana i rozwijana. Wszystko to stworzyło podstawę do wyciągnięcia pewnych wniosków i udzielenia praktycznych wskazań w związku z zastosowaniem doświadczeń patrystycznych w dobie obecnej.

Następnie przemówił ks. prof. dr hab. Stanisław Czerwik (WSD Kielce), który w wykładzie *Mistagogia w służbie duchowości liturgicznej po soborze watykańskim II* starał się wykazać, iż troska o kształtowanie duchowości liturgicznej poprzez odpowiednią mistagogię, dokonywaną według najlepszych wzorców patrystycznych, jest zadaniem ściśle związanym z samą istotą soborowej odnowy życia kościelnego,

dokonywanej na drodze wcielania w praktykę dobrze pojętej odnowy liturgii. W wykładzie tym dostrzegalne były trzy składowe człony rozwijanego tematu. W pierwszym z nich chodziło o wyjaśnienie i pogłębienie pojęcia „duchowość liturgiczna”, w drugim — o doprecyzowanie terminu „mistagogia”, w trzecim zaś o wykazanie służebnego wobec duchowości liturgicznej charakteru mistagogii. Kluczem mogącym otworzyć drzwi do szeroko pojętej i odpowiednio pogłębionej duchowości chrześcijańskiej jest — jak się okazuje — mistagogia przeżywana trójwymiarowo, a więc mistagogia inicjacji (wprowadzenie w życie duchowe, płynące ze słowa Bożego, sakramentów, obchodów roku liturgicznego), mistagogia uczestnictwa (wprowadzenie w celebrację misterium Chrystusa) oraz mistagogia upodobnienia (budzenie tęsknoty za naśladowaniem Chrystusa w działaniu i cierpieniu).

Temat *Miejsce na mistagogię w roku liturgicznym* przedstawił uczestnikom sympozjum metropolita katowicki i przewodniczący Komisji Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski, ks. abp dr Damian Zimoń. Punktem wyjścia stała się dla niego próba sprecyzowania metody mistagogicznej. W dalszej części swego wystąpienia wskazał na mistagogię roku liturgicznego, a także przedstawił koncepcję duszpasterstwa, określoną mianem „katechumenackiej”, bowiem potrzebującej odnowy szeroko pojętego katechumenatu (który by obejmował dorosłych, młodzież i dzieci), prowadzącego do związania się w parafiach małych grup i wspólnot formacyjno-diakonijnych. Dopiero na bazie tak pojmowanego i w takich wspólnotach odnawianego duszpasterstwa można wskazać na różnorakie „miejsca” w parafii, w których mistagogia może się dokonywać na przestrzeni roku liturgicznego (ze szczytowym jego momentem, jakim jest święte Triduum Paschalne), kiedy to wierni przyjmują sakramenty oraz uczestniczą we wszystkich formach sprawowanej liturgii, a także rozwijają formy określane wspólną nazwą „pobożność ludowa”

Ostatni z wykładów w sesji przedpołudniowej — *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych inspirowanym źródłem dla mistagogii*, przedłożył ks. bp dr Stefan Cichy, przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski. Skupił on uwagę na wydanej 6 stycznia 1972 r. w języku łacińskim księdze liturgicznej (wyd. polskie — 1988), którą przedstawił zebrany jako inspirowane źródło dla mistagogii, jaka dziś — nie inaczej niż w czasach starożytnych — powinna towarzyszyć neofitom (zaraz po chrzcie) oraz wszystkim chrześcijanom (aż do śmierci). Prelegent podjął próbę wydobywania z tekstów tych teologicznych treści, jakie towarzyszą obrzędom i umożliwiają ludowi Bożemu faktyczne wchodzenie w misterium — niepojętą tajemnicę Boga jako Ojca, Syna i Ducha Świętego. Teologiczna treść modlitw i tekstów zawartych w omawianej księdze ma chrześcijanom ułatwiać zgłębianie tajemnicy Kościoła, osobistego powołania, celu życia na ziemi, a także drogi do tego celu wiodącej.

Po tych refleksjach nad mistagogią, rozpatrywaną w kontekście chrześcijańskiej duchowości, podjęta została ożywiona dyskusja, po której nastąpiła przerwa na obiad.

Kolejna sesja obrad przybrała charakter refleksji próbującej dostrzec i zwrócić uwagę zebranych na obecność (lub konieczność obecności) mistagogii w poszczególnych obszarach duszpasterskiej misji Kościoła, tzn. w katechezie, w przepowiadaniu słowa Bożego i w liturgii. Najpierw zabrał głos ks. prof. dr hab. Kazimierz Misiaszek (UKSW). Jego referat poddał pod refleksję zebranych temat *Mistagogia w katechezie*. Pierwszym tego efektem było uświadomienie sobie, iż poruszony przez ks. prof. Misiaszka aspekt jest nierozzerwalną częścią całej katechetycznej tradycji Kościoła i że najbardziej było to odczuwane, rozumiane i przeżywane u samych jej początków, a więc w czasach katechezy starożytnej, wzorcowo uwrażliwionej na proces wprowadzania wiernych w misterium Chrystusa, na ciągłe pogłębianie tego procesu i na ściśle asymilowanie go do życia wspólnoty chrześcijańskiej. Na przestrzeni dalszych dziejów katecheza albo bardziej lub mniej odchodziła od starożytnego ideału nowych rozwiązań, albo do niego wracała, poszukując usilnie nowych rozwiązań. Nie zawsze jednak zapewniało to odpowiednią przestrzeń przynależącemu do niej integralnie wymiarowi mistagogicznemu. Dziś natomiast obserwuje się powrót do starożytnego katechumenatu, a tym samym również do mistagogii, która zajmuje w nim stałe miejsce, aczkolwiek funkcja mistagogiczna katechezy wydaje się być — szczególnie w naszym kraju — wciąż jeszcze za mało dowartościowana.

Mistagogia w przepowiadaniu słowa Bożego — takim zagadnieniem zainteresował zebranych ks. dr Rudolf Pierskała (UO). Zaproponował on mianowicie rozumowanie, w którym przeszedł wraz ze słuchaczami cztery łączące się w jedną zwartą całość referatu etapy. Najpierw wskazał na pierwszego mistagoga, którym jest Chrystus — jako Ktoś, kto wyjaśniając słowa, prowadził swych słuchaczy i uczniów do wiary, wyrażającej się umiejętnością rozpoznawania znaków. Na tych podstawach prelegent starał się dalej usytuować funkcje (kerygmatyczną, anamnetyczną, kultową i mistagogiczną) homilii, spełniającej rolę zwornika między proklamowanym słowem Bożym i sprawowanymi sakramentami, zwłaszcza zaś Eucharystią. Z tej racji jako coś bardzo ważnego ukazał kwestię mistagogicznego przepowiadania, którą jednocześnie uznał za wielką sztukę, bowiem nie sposób się w niej ograniczyć jedynie do wyjaśniania słowa Bożego, lecz trzeba przez nią prowadzić słuchaczy do pełni osobowego spotkania z Chrystusem, tzn. wprowadzać ich w celebrowane misterium i pomagać w odkrywaniu jego głębi. W związku z tym również kaznodzieję nazwał ks. Pierskała mistagogiem, określając go bliżej jako człowieka, który wtajemnicza, wprowadza z jednej komnaty poznania do drugiej, towarzyszy człowiekowi w jego spotkaniu z Bogiem, a więc jest sługą człowieka, pozostając jednocześnie sługą słowa Bożego, wiary Kościoła i jego liturgii.

Mistagogii w liturgii poświęcił swoje wystąpienie ks. dr hab. Andrzej Żądło (US), który jako wątek przewodni wyeksponował myśl, że liturgia stanowi miejsce *par excellence* dla mistagogii naturalne. Znikome korzyści, jak się wydaje, przyniosą mistagogiczne formy oddziaływania Kościoła (przepowiadanie pozaliturgiczne, katechizowanie czy duszpasterzowanie), o ile nie zostanie ożywiona mistagogia w liturgii, a więc o ile nie pogłębi się prawdziwa troska o wychowanie poprzez duchowo-

wo pogłębione sprawowanie liturgii oraz nie zostanie ożywione poddanie się takiemu procesowi wychowania, w celu wchodzenia na tej drodze w misterium uobecnianie w liturgii i przez liturgię. W takim kontekście omówiony został mistagogiczny wymiar sakramentów chrztu i Eucharystii, liturgii godzin i obszaru sakralnego (miejsce przewodniczenia, ambona, ołtarz), jak również podkreślona konieczność rozwijania duszpasterstwa liturgicznego o charakterze mistagogicznym.

Ostatni blok refleksji omawianego sympozjum objął w szczególności sposób dzieci i ich rodziców. Głos zabrali kolejno ks. dr Jerzy Paliński (UŚ) i ks. dr Erwin Mateja (UO). Ks. dr Paliński opracował i przedstawił temat *Mistagogia w celebracjach liturgicznych z udziałem dzieci*. Była to próba uczulenia na elementy mistagogiczne poszczególnych części celebracji liturgicznych, w których biorą udział najmłodszy (dotyczyło to zwłaszcza mszy świętej), nadto wypracowania odpowiedzi na pytanie, jak przez mistagogię dokonuje się kształtowanie ideału życia chrześcijańskiego, oraz wyciągnięcia w tej sprawie wniosków duszpasterskich. Podstawą do opracowania tego wystąpienia, jak też pierwszoplanowym punktem orientacyjnym, było dla referenta *Dyrektorium o Mszach świętych z udziałem dzieci*. Ks. dr Erwin Mateja przedniósł punkt zainteresowania uczestników sympozjum na rodziców dzieci, które przygotowują się do sakramentów, w celu objęcia takich ojców i matek mistagogią w okresie szczególnie nie tylko dla ich dzieci, ale też dla nich samych. Stąd w swym referacie zwrócił uwagę na takie inicjatywy sakramentalnej mistagogii dzieci i rodziców (przy okazji chrztu, bierzmowania i pierwszej komunii świętej), których celem jest skuteczne ich związanie z miejscową parafią, zwłaszcza w przypadku rodzin religijnie zaniedbanych i zdystansowanych do Kościoła.

W końcowej dyskusji uczestnicy sympozjum potwierdzili, iż objęta obradami problematyka jest rzeczywiście aktualna i na obecnym etapie dziejów chrześcijaństwa bardzo ważna. Tę nutę refleksji podjął na zakończenie również ks. prof. dr hab. Helmut Jan Sobeczko, wyrażając jednocześnie nadzieję, iż rozpoczęta międzywydziałowa współpraca Opola i Katowic wyda na polu liturgicznym dobre owoce. Obrady zakończono modlitwą dziękczynną.

Ks. Andrzej Żądło